Nr. 93 | **Koźmin, środa dnia 21 listopada 1922 r.** | **Rok 35**

Przedpłata:
Miesięcznie { w ekspeд. **200** mk. / na poczcie **210** mk.
Numer pojedyńczy . **30** marek

ORĘDOWNIK POWIATOWY

Ogłoszenia:
przyjmuje się za opłatą
mm 1-łam. na str. 6-łam. **30**.00 mk
mm reklam. 1-ł. na str 3-ł. **50**.00 mk

Administracja Koźmin

Wychodzi w środy i soboty

Telefon nr. 34

Wrazie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub doodszkodowania.

Dział urzędowy

Nr. 550. **Komunikat**

Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu.

Czyniąc zadość życzeniom poważnego grona Właścicieli ziemskich Województwa Poznańskiego, Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu, mając za cel ochronę współobywateli od szkód powstałych wskutek klęsk elementarnych, rozszerza z dniem 1 stycznia 1923 r. działalność swoją na ubezpieczenia w Dziale gradowym o ile przed tym terminem uzyskanem zostanie zezwolenie Rządu.

Wytyczną w opracowaniu warunków ubezpieczeń od gradobicia jakoteż i taryfy była chęć uprzystępnienia korzystania z tego rodzaju ubezpieczeń najszerszej warstwie ludności rolniczej w Województwie Poznańskiem.

W tym też celu starało się Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu:

a) Opracować jaknajdogodniejsze dla ubezpieczonych warunki ubezpieczeń od gradobicia.
b) Zastosować przy tych ubezpieczeniach w miarę możności jaknajniższą i najkorzystniejszą dla ubezpieczonych składkę zasadniczą.
c) Uchronić Członków działu ubezpieczeń od gradobicia od strat wskutek przyjmowania ubezpieczeń na podstawie maksymalnych cen ziemiopłodów z dniem 1 kwietnia, niższych zwykle od cen w czasie żniwnym, przez zaprowadzenie w tym dziale tak jak zastosowywanych w dziale ubezpieczeń od ognia, ubezpieczeń przezornościowych.
d) Uprościć sposób oszacowania ewentualnie poniesionych przez ubezpieczonych szkód gradowych i co zatem idzie przyspieszyć wypłatę odszkodowań.

Celem ułatwienia mającym zamiar korzystania w naszej Instytucji z ubezpieczeń od gradobicia, ustanowieni zostaną w czasie najbliższym dla każdego powiatu Województwa Poznańskiego oddzielni agencji, którzy będą uprawnieni do przyjmowania deklaracji przystąpienia do ubezpieczenia w tym dziale i wniosków szczegółowych.

Spis tych Agentów jakoteż dokładne warunki i zasadę taryfy gradowej którą się będzie zastosowywać podanemi zostaną do wiadomości P. T. Interesowanym w czasie najbliższym.

Poznań, dnia 25 października 1922 r.

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu
Generalny Dyrektor
w z. (—) Dziedzicki.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.
— L. dz. 231/22 S. O. I. —

Koźmin, dnia 16 listopada 1922.
Starosta,
Czarnecki.

Nr. 551. Następujące osoby z powiatu tutejszego zamierzają wyprowadzić się do Niemiec.

1. Gustaw Sperling, osadnik z Trzebina wraz z rodziną
2. Willi Siebert, gospodarz z Białego Dworu wraz z rodziną.
3. Emilja Kappler, robotnica z Białego Dworu.

Osoby i urzędy, mające jakiekolwiek pretensje do powyższych osób, zechcą się w przeciągu 6 dni w tutajszem Starostwie pokój nr. 3 zgłosić.

Koźmin, dnia 21 listopada 1922 r.
Starosta, w zast. Andrzejczak.

Nr 552. Powołując się na obwieszczenie moje z dnia 11. listopada 1920 r. (Orędownik nr. 91 poz. 508) zwracam ponownie uwagę na obowiązek donoszenia władzy policyjnej każdego wypadku cholery.

Donosić winni:

a) lekarz leczący,
b) głowa rodziny,
c) pielęgnujący chorego,
d) głowa domu, w którym wypadek wystąpił,
e) oglądacz zwłok.

Niedonoszenie będzie według punktu 1 § 35 ustawy pruskiej z dnia 18. sierpnia 1905 r. dot. zwalczania chorób zakaźnych grzywną do 1500 mk. wzgl. więzieniem karane. — L. dz. 6171/22 St. I. —

Koźmin, dnia 14 listopada 1922 r.
Starosta, w z. Andrzejczak
Starszy Sekretarz powiatowy

Obwieszczenia innych władz.

Nr. 553. Niniejszem przypominam oddanie zeznania do procentowego podatku od zysku zarządzone ogłoszeniem w Orędowniku z dnia 4 listopada 1922 poz. 529.

Dla wyjaśnienia dodaję, że do oddania zeznania są wszyscy płatnicy którzy są w posiadaniu świadectwa przemysłowego 1, 2 i 3-ciej kategorji dla przedsiębiorstw handlowych oraz 1—6 kategorji przedsiębiorstw przemysłowych.

Zwracam uwagę na konsekwensje, wynikające z nieoddania zeznania w przepisanym terminie (Orędownik z dnia 4 listopada 1922 nr. 529 ust. 3.)

Koźmin, dnia 15 listopada 1922.

Przewodniczący Miejscowej Komisji dla spraw podatku przemysłowego
(—) Krawczyk.

Dział nieurzędowy

Czem różni się kwestja żydowska od innych kwestyj?

Żydzi wmawiają w Polaków, którzy sobie tyle wmówić pozwalają, że między narodem polskim a „narodem żydowskim" nie ma żadnych zasadniczych różnic, że żydzi są w Polsce „mniejszością narodową", podobnie jak Polacy byli (i są jeszcze po dziś dzień) mniejszością narodową w Prusach.

Że żydzi są mniejszością, o tem każdy człowiek naocznie się przekonać się może. Ale żeby być mniejszością narodową, trzeba stanowić naród. Otóż czy żydzi stanowią naród?

Czego domaga się każdy naród? Chce być gospodarzem na swojej ziemi, chce być sobą i przeto chce być sam, gdyż sam sobie wystarczy.

Naród ujarzmiony dąży tedy do oderwania się od swych ciemiężców — to jest celem ostatecznym pielęgnowania odrębności i opierania się polityce wynaradawiania.

Taki był sens kwestji polskiej w Prusiech, taki jest jej sens na terytorjach nieodzyskanych, gdzie Polacy tworzą większości i znaczne mniejszości.

Czy żydzi mieli kiedykolwiek, czy mają obecnie cel podobny?

Palestyna? To szwindel żydowski. Żydzi, którym się mówi o emigracji z Polski obrażają się lub drwią w żywe oczy: „my jesteśmy w Polsce u siebie" powiadają. Więc wyjść z Polski dobrowolnie żydzi nie chcą i o tem nie myślą.

Ale przypuśćmy rzecz niemożliwą, przypuśćmy, że my Polacy wyniejślibyśmy się z Polski, zostawiając żydów na naszej ziemi.

Cóżby się stało wówczas? Czy kwestja żydowska zostałaby rozwiązana, podobnie jak została rozwiązana kwestja polska w Prusiech przez usunięcie zwierzchnictwa pruskiego przez wyniesienie się władz pruskich z b. Dzielnicy pruskiej? — Przenigdy! Żydzi poszliby za nami, albo też poszliby na inne terytorjum zaludnione przez jakiś lud normalnie osiadły.

Dlaczego żydzi nie zgodziliby się pozostać sami, nawet na ziemi mlekiem i miodem płynącej? Albowiem żydzi mogą istnieć wyłącznie w współżyciu z ludami normalnemi, to jest takiemi ustrojami, które wystarczają same sobie. Taki normalny ustrój mogący wyżywić sam siebie musi żywić i żydów, którzy sami się wyżywić nie mogą.

Tu jest różnica zasadnicza, poprostu przepaść między Polakami a żydami. Jeżeli my jesteśmy narodem, to żydzi nie są narodem i na odwrót! jeżeli żydzi są narodem, to my stanowimy jakąś inną formację.

Dodajmy, że najwiarogodniejsza historja żydowska — Stary Testament — nie pokazuje nam nigdzie terytorjum zamieszkałego wyłącznie przez żydów. Od zarania dziejów aż do czasów dzisiejszych spółżyją żydzi z ludami normalnemi, które mogą się doskonale obejść bez żydów.

Bandytyzm hajdamacki.

Gdy Austrja była w gruzach, wracający z frontu rosyjskiego żołnierze Polacy napotykali na drodze oddziały ukraińskie. W Mikulińcach drobny taki oddziały żołnierzy austrjackich Polaków spotkał się z o wiele liczniejszym oddziałem ukraińskim, Polacy wysłali parlamentarjuszów i ułożyli się, że złożą broń, a Ukraińcy przypuszczą ich do domu. Zaledwie jednak w myśl umowy złożyli broń, rzucili się na nich na rozkaz swego dowódcy ukraińca, i zarzucili granatami ręcznymi. Dzieła dokończyły trzy karabiny maszynowe. Padło około stu żołnierzy Polaków, niedobitków odesłano do obozu jeńców.

„Zwycięzki" dowódca tego oddziału ukraińskiego b. major b. armji ukraińskiej, Federowicz stanął obecnie przed sądem apelacyjnem w Lwowie. Świadkowie opowiadają o rzezi rzeczy wprost wstrząsające.

W Czortkowie toczy się sąd doraźny nad watahą hajdamacką, której członkowie dopuścili się mordu na osobie śp. Berezowskiego, dyr. szkoły w Myszkowie, pow. zaleszczyckiego.

Mordercy wszyscy, wraz z hersztami Maksymońskim i Szermałą zeznali zgodnie, że do mordu na kłonił ich miejscowy proboszcz grecko-katolicki, Dmyterko, tłomacząc, że śp. Berezowski jest zdrajcą narodu ukraińskiego. gdyż kandyduje na posła do Sejmu i lubi Polaków.

W Kowlu aresztowano znanego agitatora hajdamackiego — Marka Łackiewicza — któremu udowodniono że podburzał ludność ukraińską do powstania zbrojnego przeciw Polsce. Jak nas informują poseł Łuckiewicz (wybrany obecnie posłem na Sejm warszawski, w Kowlu), brał udział w jakiejś konspiracji hajdamackiej gotującej powstanie ukraińskie. Łuckiewicz pod zarzutem zbrodni zdrady głównej osadzony został w więzieniu w Kowlu.

W tych dniach odejdą do sądu we Lwowie akta sześciu bandytów hajdamackich z watahy zabitego b. oficera ukraińskiego, Kulbichy, schwytanych w pow. sokalskim. Przebieg śledztwa ustalił niezbicie — że emisarjusze Petruszewicza organizują bandy rabusiów — zupełnie nie mówiące im nic o celach politycznych.

Sprawy walutowe na Śląsku.

Na ostatniem posiedzeniu, komisji walutowej rzeczoznawcy niemieccy oświadczyli, że liczą się z koniecznością wprowadzenia jaknajprędzej marki polskiej. W każdym razie przestrzegali przed wprowadzeniem marki polskiej bez jednoczesnego przedsięwzięcia szeregu ważnych przygotowawczych kroków mających na celu uniknięcie przesilenia gospodarczego, żądali mianowicie jaknajszybszego uruchomienia środków komunikacyjnych w większej mierze niż dotychczas, a więc budowy nowych linji dla komunikacji z Poznańskiem i Pomorzem, zaopatrzenia Śląska w artykuły spożywcze i ulg celnych oraz podatkowych.

Członek komisji dr. Rakowski, stojąc zasadniczo na stanowisku wprowadzenia waluty polskiej, wyraził obawę co do marki polskiej, nazywając ją „walutą chorą" o tendencji zniżkowej i proponował raczej wprowadzenie złotego polskiego, równającego się frankowi szwajcarskiemu, projekt ten nie znalazł poparcia. Postanowiono wezwać rząd aby do dnia 1-grudnia r. b. wypowiedział konwencję genewską w sprawie marki niemieckiej.

Przedstawiciel rządu radca Barański oświadczył, że rząd w tej sprawie oczekiwał inicjatywy Śląska i do niej się zastosuje.

Sprawy polskie

KOMUNIKACJA POCZTOWA Z G. ŚLĄSKA.

Z dniem 10 listopada b. r. przyłączony jest wagon pocztowy do pociągu pospiesznego Poznań-Katowice-Lwów, który odchodzi z Poznania o 20.50, przeto wszelkie skargi powstałe wskutek złej komunikacji pocztowej z Górnym Śląskiem ustaną, a korespondencja nadana w Poznaniu będzie już na drugi dzień rano na G. Śląsku i może być partjom w tymże samym dniu doręczona.

WYWÓZ TOWARÓW NA POLSKI G. ŚLĄSK.

Według informacji otrzymanych z Dyrekcji Ceł można na Górny Slask wywozić tranzytem przez niemiecką część G. Sląska artykuły wolne od wywozu za granicę, oraz następujące artykuły zakazane do wywozu: ziemniaki, zboże, mąkę, cukier, kapustę i warzywa, inne zaś artykuły zabronione do wywozu można wysyłać tylko drogą okrężną.

W ROCZNICĘ ZGONU SIENKIEWICZA.

W środę 14 bm. jako w szóstą rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza odbyło się w kościele św. Krzyża w Warszawie uroczyste nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem Komisji organizacyjnej Instytutu im. Henryka Sienkiewicza. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele świata artystycznego i literackiego, młodzież i tłum publiczności.

Ze świata

DYMISJA WIRTH'A.

Berlin, 19 11. Kanclerz Wirth podał się do dymisji. Prezydent Ebert dymisję przyjął. Stało się to wskutek deklaracji zjednoczonych frakcji socjalno-demokratycznych, które oświadczyły, że niema możności współpracy z ludową partją niemiecką, Ebert ma jeszcze dzisiaj desygnować nowego kanclerza, przy czem Wirth nie wchodzi w rachubę, wobec opozycji frakcji socjalno-demokratycznej przeciw niemu Wysuwane są najrozmaitsze kandydatury, między innemi uważają za prawdopodobną kandyturę premjera pruskiego Brauna lub prezyd. miasta Kolonji.

WILSON ODZNACZONY ORDEREM BIAŁEGO ORŁA.

Przed kilku dniami polski charge d'affaires Kwapiszewski udekorował ex-prezydenta Wilsona orderem Orła Białezo. Wilson mimo ahoroby zaprosił do siebie polskiego charge d'affaires przyczem podczas tej wizyty miał ż nim długą rozmowę. Między innemi oświadczył, że uważa odznaczenie polskie za najwyższy honor, oraz, że wciąż żywi dla Polski jaknajlepsze i jaknajszersze życzenia.

KRWAWE ZABURZENIA GŁODOWE w NIEMCZECH.

Monguncja, 15 11. Komuniści spowodowali strajk robotników metalurgicznych. W Koblencji i Duesseldorfie przyszło do starć między strajkującymi a policją. Jak donoszą jest wielu rannych. Aresztowano 30 osób.

Berlin, 15 11. Zaburzenia głodowe w Koblencji, Duesseldorffie, Akwizgranie i innych miejscowościach miały charakter bardzo groźny. Jest wielu zabitych i rannych. Donoszą o nowych zaburzeniach głodowych nietylko w Nadrenji, ale także w innych częściach Rzeszy. W Berlinie w czasie zaburzeń splądrowano wiele sklepów.

MORDERSTWO FUNKCJONARJUSZY SOWIECKICH.

Gazety sowieckie notują liczne wypadki zabójstwa i poranienia funkcjonarjuszy sowieckich, zajętych ściąganiem podatków żywnościowych w okolicach wiejskich. Szczególnie silny, często zbrojny opór oddziałom rekwizycyjnym stawia ludność gubernji syberyjskich, gdzie w ciągu jednego miesiąca września zabito 46 funkcjonarjuszy sowieckich. Czerwono-armejcy bardzo niechętnie biorą udział w ekspedycjach karnych wysyłanych w celu ścigania podatków żywnyściowych.

KRÓL GRECKI PRZED SĄDEM.

Specjalna komisja śledcza ustaliła winę byłego króla Greckiego Konstantyna w sprawie klęski poniesionej przez Greków w Azji Mniejszej. Na ostatniem posiedzeniu tej komisji postanowiono wezwać go do przesłuchania wraz z innymi, współwinnymy generałami.

Komunikaty

Święto Inwalidy. Rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego, 27 grudnia, jako dzień odrodzenia naszej państwowości i powstania pierwszych kadr wojska polskiego na ziemiach naszych i poniesienia pierwszych ofiar, obchodzić będzie Wielkopolska jako Święto Inwaidy. W tym celu Towarzystwo „Pomocy Inwalidom Wojennym i Weteranom z 1865 r." wydaje specjalną, arystycznie wykonaną nalepkę, która powinna ozdobić szyby okien każdego Polaka-patrjoty na całem Województwie poznańskiem Cena nalepki kolorowej będzie bardzo niska. Dochód z niej przeznacza się na „Inwalidzki Dom Pracy", który się utworzy w odstąpionej przez władze wojskowe warowni IX w Górczynie. Główny Wydział Opiekuńczy uruchomi tam warsztaty, w których wyrabiać się będzie zabawki, wyroby siatkarskie, koronkarskie itd. Przytem utworzy się tamże internat dla inwaliOów uczniów, kształcących się zawodowo w inwalidzkiej szkole na Wildzie, pozostającej pod dyrekcją cenionego w szkołach zawodowych p. Władysława STILLERA.

W zrozumieniu doniosłości filantropijnej, społeczeństwo wielkopolskie niezawodnie poprze wzniosły cel zakupom piąnych nalepek. — Zamówienia przyjmuje

Oddział Propagandy Towarzystwa „Pomoc", Poznań, ul. Frodry 7, pokój 49a.

Wiadomości pozamiejscowe

Poznań. (Niewiasty, nie wychodźcie za pijaków!) 25-letni wdowiec krawiec Józef Kulesza, ożenił się w roku 1920 z Jolantą Gronowską. Pożycie ich nie było szczęśliwe, gdyż K. upijał się często i wyprawiał w domu awantury, i gdy mu żona czyniła wymówki, wygrażał jej śmiercią, aż wreszcie w maju z r. wypędził ją z domu. Kuleszowa schroniła się wtenczas do domu swego ojca Antoniego Gronowskiego, lecz mąż jej nie zadowolił się tem i często jeszcze nagabywał ją i jej ojca. Gdy go pewnego razu Gronowski wypoliczkował i wyrzucił za drzwi, powziął zamiar zgładzenia swego teścia i swej żony ze świata. W tym celu kupił K. dnia 3 czerwca b. r. od pewnego mechanika browing z 10 nabojami i zaczął czatować na upatrzone ofiary. Pierwszy raz spotkał je przy ul. Strumykowej, lecz ci, zobaczywszy go, wsiedli do tramwaju i odjechali. Po pewnym czasie napotkał ich znowu na ulicy Gen. Prądzyńskiego. Wtedy przystąpił do nich i pokrótkiej wymianie słów wyciągnął z kieszeni browing i strzelił naprzód dwa razy do Gronowskiego, raniąc go śmiertelnie, a następnie dał jeden strzał do żony. Strzał przeszedł jej przez płuca i ugodził przechodzącą, wtej chwili uszenicę Władysławę Piechowiakównę w nogę. Po spełnieniu zbrodni K. udawał zamiar zastrzelenia samego siebie, nie wykonał tego jednak. Naoczny świadek kupiec p. Żak podszedł do niego i razem z innym świadkiem zaprowadzili mordercę na odwach policyjny. Rozprawa przeciw Kuleszy odbędzie się 5 grudnia b. r.

Łódź. (Skutki alkoholu.) Dnia 12 bm. wydarzył się w Łodzi straszny wypadek spowodowany nadużyciem alkoholu. Niejakiś Łuszczyński wrócił podchmidlony do domu po południu około godz. 2-giej. Pokłóciwszy się z żoną rzucił granat ręczny, który miał schowany w domu, na środek pokoju i zpowodował wybuch. Skutek był taki, że on sam został rozerwany w kawałki, żona zaś i trzy inne osoby ciężko poranione.

Łódź. (Nie zeskakiwać z pociągu w czasie biegu). W ubiegłym tygodniu na stacji kolejowej w Łodzi zdarzyły się dwa wypadki, z których był jeden śmiertelny, bo jedna z kobiet dostała się pod koła podciąku, której zupełnie odcięty głowę. Drugi wypadek zdarzył się w piątek wieczorem na tejże stacji podczas zeskakiwania jakiegoś kolejarza z pociągu towarowego, któremu koła odcięły rękę. Podobne wypadki są często i to niestety zdarzają się z winy samy pasażerów, którzy są na każdym kroku przez służbę kolejową przestrzegani, ażeby w czasie biegu pociągu nie wychylali się z wagonu, nie wsiadali lub nie schodzili, gdyż to w każdej chwili grozi wypadkiem. W tym wypadku dla opornych, którzy z ostrzeżeń służby kolejowej nic sobie nie robią, winna być bezwzględnie stosowna kara, jaką przewiduje ustawa kolejowa.

Lwów. (Zbrodnicze znieważenie grobowców). Z Poręby pod Alwernią donoszą: W nocy z 7 na 8 bm. jakaś niewyśledzona dotychczas banda opryszków włamała się dy grobowców hr, Szembeków porozbijała trumny a następnie zrabowała z nieboszczyków wszystkie kosztowności. Zawiadomiona o fakcie policja wdrożyła energiczne śledztwo w kierunku wykrycia sprawców zbrodni.

Toruń. (Wykrycie drukarni komunistycznej). W ubiegłym tygodniu w nocy na sobotę władze bezpieczeństwa dokonały rewizji w małej drukarni przy ul. Mostowej i znalazły obfiteść różnych druków komunistycznych, jak odezw, broszur i ulotnych druków. Właścicieli drukarni, braci Rosenbaumów, naturalnie żydów, aresztowano. Dochodzenia ustaliły, że Toruń był centralą druków komunistycznych polskich, skąd rozsyłano je po całej polsce.

Środa. (Wypadek z aeroplanem.) W ubiegłym tygodniu wieczorem spadł 2 dość znacznej wysokości tuż za miastem nad szosą Kórnicką wskutek defektu maszyny samolot, szybujący w kierunku Poznania. Na szczęście lotnik odniósł tylko lekie obrażenie ciała. Natomiast aparat lotniczy uległ zniszczeniu.

Budapeszt. (15 000 rodzin żydowskich wydalonych z Węgier). Dienniki donoszą, śe przeszło 15 000 żydowskich rodzin wydalono z Węgier. Są to żydzi, którzy nie mają obywatelstwa węgierskiego. Jak słychać, wielka ta liczba wysiedlonych żydów bo aż dochodząca do 60 tysięcy osób zamierza z Węgier schronić się do Polski.

Neapol. Miasto dotknięte zostało klęska powodzi. W wielu miejsca woda, podmywszy mury, spowodowała ich zawalenie się. W jednem miejscu ściana domu, runąwszy, pogrzebała pod gruzami kilku strażaków, którzy ratowali mieszkańców oraz kilka osób cywilnych. Na skutek wypadku 10 osób poniosło śmierć oraz wiele osób rany.

W naszym rejestrze handlowym A. zapisano dzisiaj pod nr. 22 następującą firmę:

Aleksander Grzebuliński, Parowa Cegielnia, Głuchówek Właściciel Aleksander Grzebuliński w Głuchówku.

Koźmin, dnia 16 listopada 1922 r.

Sąd powiatowy.

W naszym rejestrze handlowym A. zapisano dzisiaj pod nr. 21 następującą firmę:

J. Robaczyk, Skład bławatów i towarów krótkich — Koźmin.

Właściciel: Jakób Robaczyk, kupiec w Koźminie.

Koźmin, dnia 30 października 1922 r.

Sąd powiatowy.

Nakładem i drukiem Edwarda Kraszewskiego w Koźminie. Odpowiedzialny redaktor Edward Kraszewski w Koźminie